Cena numeru 10 gr.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

SAMODZIELNOŚĆ

Dwutygodnik, poświęcony sprawom samodzielności kulturalno-gospodarczej

ROK III — WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA — KRAKÓW, DNIA 1 LUTEGO 1937 r. — Nr. 3

GODŁO: Bez niezależności kulturalnej i gospodarczej nie będzie niepodległości politycznej

POWODY BEZROBOCIA

i środki zaradcze przeciw niemu

Artykul dyskusyjny).

Zamieszczamy poniższy artyku', choć z Szan. Autorem nie we wszystkim się zgadzamy. Redakcja.

W 1. num. „Samodzielności w b. r. pojawił się dyskusyjny artykuł p. J. Czyżowskiego p. t. **„Wielkie roboty publiczne i zasiłki jako sposoby zmniejszenia bezrobocia“.**

Ponieważ dyskusyjny — więc wolno mi z tego powodu zabrać głos.

W sprawie t. zw. **„bezrobocia“ — nagminnej choroby społecznej** w nowszych czasach — zabierałem głos wielokrotnie, od chwili, jak się ta choroba pojawiła, a to: w „Piaście“ w „Dzwonie Niedzielnym“ — w „Przewodniku Kółek rolniczych“ i t. p. pismach społeczno-oświatowych, przyczym wyraźnie zaznaczyłem, że powodem dzisiejszego bezrobocia u nas jest **rozpróżniaczenie młodszych pokoleń przez nieodpowiednie wychowanie i kształcenie ich w tak zwanych szkołach powszechnych**, gdzie młodzież w okresie najważniejszym w życiu — **w okresie przyzwyczajania się do pracy i naśladowania w niej swych rodziców** — oderwana od ogniska domowego — od swych rodziców — **przyzwyczaja się do próżnowania gromadnego w szkole i poza nią — do naśladowania sama siebie i swoich dziecinnych pomysłów**, gdzie jednostka starszego od niej nauczyciela — po największej części nieporadnego — **wśród niej ginie i nie wywiera na nią żadnego moralnego wpływu.** Przed wstąpieniem do szkoły powszechnej **chłopiec pilny i pracowity w domu — rodzicom posłuszny — staje się**, przestąpiwszy jej progi, **leniuchem — krnąbrnym i nieposłusznym**, z którym sobie nauczyciele nie mogą dać rady, a po ukończeniu szkoły — **niemożliwym w domu**, który opuszczał jako **młody „bezrobotny“** — zarażony tą szkolną chorobą, która przeradza się w społeczną chorobę nagminną. Przytem jako młodzieniec, co ma VII. kl. szkoły powszechnej — umie coś napisać i coś przeczytać — i równocześnie **wchodzi w okres płciowego dojrzewania** — pragnie się przypodobać — pragnie się ubrać wedle mody... odpowiednio do swojego „wykształcenia“... **Potrzebuje więc „forsy“... Naciąga rodziców**, którzy nie potrafią mu się oprzeć... **Naciąga krewnych i znajomych** — a głównie, jako młody donżuan — **swoje bohdanki**, które mu łatwo wierzą. W końcu jako „sezonowy robotnik“ naciąga swoich **pracodawców** — a w końcu **rząd**, który mu wypłaca „bezrobocie“ — **a on jako płatny „bezrobotny“, drwi sobie z tych, co na niego pracują...** I poco ma pracować? On o przyszłości nie marzy... Zresztą, gdy mu przestaną wypłacać chwilowe bezrobocie — a roboty na nowe „bezrobocie“ nie znajdzie — **to idzie „na grandę“...**, a choć go złapią, to mu nic nie zrobią, bo go uwolnią, albo wsadzą go do więzienia i dadzą mu się wyspać i pojeść... a w końcu go wypuszczą...

W ten sposób wytwarza się **na'ogowy stan „bezrobotnych“ z dawnych uczniów szkoły powszechnej** — z których tylko bardzo mała liczba — około 10 proc. — pracuje na roli z powrotem albo w warsztacie swego ojca — albo wreszcie idzie do szkół średnich i wyższych i kształci się „na coś lepszego“...

Wykazałem tam, że drugim powodem „bezrobocia“ są **nieszczęsne fabryki kapitalistów, które młodzież polską ze wsi i z miasta ściągają do siebie — oduczają ją pracować na roli lub w warsztacie swoich rodziców** — wysokimi płacami, **wykolejają ją ze skromnego i oszczędnego życia**, a wrazie upadku swego lub nieuczciwej spekulacji **wyrzucają ją na bruk bez żadnego zaopatrzenia i jakiejkolwiek zaradności przerzucenia się do innego fachu** — do pracy na roli lub w warsztacie rękodzielniczym, albo do handlu. **Mogą być tylko „bezrobotnymi“, czekającymi pomocy od rządu i od społeczeństwa.**

Wykazałem wkońcu, że trzecim powodem bezrobocia u nas są **żydzi**, którzy tworząc wśród nas osobny naród żydowski — **zajmują nam polski handel — polskie rzemiosło — polski przemysł fabryczny — a nawet wolne zawody adwokatów i lekarzy — wreszcie część posad rządowych.** Gdyby ich nie było — bezrobocie zmniejszyłoby się u nas do połowy — a miejscami znikłoby zupełnie.

A jaką radę dałem na to? Przytoczone powyżej powody bezrobocia w obecnej dobie naprowadzają nas bardzo jasno na **konieczne środki zaradcze przeciw temu**, które także w moich wspomnianych artykułach i w powszechnie znanym moim „Zarysie organizacyjnym szkolnictwa polskiego“ w r. 1927 dokładnie omówiłem. Tymi środkami są: **1) przemiana szkół powszechnych na dawne szkoły ludowe w łączności ze szkołami zawodowymi odpowiednio do potrzeb miejscowych, przeznaczonych dla wieku od 8 do 15 roku życia**, odpowiednio do naszego klimatu północnej strefy umiarkowanej. Młodzież w 6 i 7 roku winna być przy rodzicach jeszcze — ewentualnie **kształcić i wychowywać się w przedszkolu**, którego także dałem wzór w „Echu Miast i Wsi“ w artykule „Rodzina“. Podstawą wychowania i nauki zarówno w przedszkolu jak i szkole ludowej złączonej ze szkołą zawodową ma być **praca i nauka praktyczna — a nie żadne eksperymenta wychowawcze nauczycieli teoretyków**, co dokładnie wykazałem w Lwowskim Kurierze Porannym w dodatku literackim. 2) Drugim środkiem zaradczym przeciwko bezrobociu — jest **ograniczenie fabryk w kraju do koniecznych potrzeb wewnętrznego życia społecznego i obrony państwa.** Wszystkie fabryki, zakładane przez kapitalistów dla wyzysku i spekulacji, **należy natychmiast poznosić**, a w ich miejsce pozakładać **wytwórcze zakłady rękodzielnicze.** Nadto pozostawione fabryki należy **równomiernie rozmieścić po całym państwie** — a nie gromadzić ich na jednym miejscu — **aby każdy okręg miał swoją fabrykę stosownie do potrzeb miejscowych.** 3) Trzecim wreszcie środkiem — jest **wykluczenie żydów** — jako naród obcy — **ze wszystkich dziedzin naszego życia społecznego**: handlu — przemysłu — rzemiosł — wolnych zawodów inteligentnych i wszelkich urzędów państwowych, **a na ich miejsce powołanie odpowiednio przygotowanych bezrobotnych, Polaków-katolików. Innego wyjścia nie ma, a wszelkiego rodzaju zasiłki i roboty publiczne dla bezrobotnych — tylko bezrobocie powiększają i stabilizują.** Narazie są tylko chwilowymi **zastrzykami morfiny**, które stan choroby pogarszają.

Ludwik Młynek.

Nie wolno karmić nas żydowskim chlebem!

W pełnej poświęcenia walce o odżydzenie życia gospodarczego i kulturalnego Polski prowadzonej przez większą część społeczeństwa polskiego, stwierdzić tu ze smutkiem należy, nie stanęli we wspólnym szeregu ci, którym przede wszystkim na tym zależeć powinno i którzy najwięcej robią krzyku o popieranie ich własnych interesów przez społeczeństwo polskie. Mam tu na myśli nasze kupiectwo katolickie wzgl. chrześcijańskie.

Katolickim jest ono dzisiaj jedynie z imienia, gdyż zażydzone duchowo i związane w przeważnej części interesami z żydostwem, przyswoiło sobie od nich jedynie ich wady i chwilowy marny zysk stawia wyżej od interesu własnego narodu i państwa. „Interes tj. interes“, słyszy się często od takiego kupca i w myśl tej zasady, przejętej wprost od żydów, kupiec taki mając do wyboru towar chrześcijańskiego i żydowskiego pochodzenia, woli zaopatrywać się w towar żydowski, bo jest rzekomo tańszy i uszczęśliwia nim swą chrześcijańską klientelę. A gdy klient się na tym spostrzeże, tłumaczy się tym, iż takiego towaru żąda większość jego klienteli, że towar taki jest tańszy i lepszy lub też, że nie mógł dostać takiego towaru chrześcijańjańskiego pochodzenia.

Jest to jednak ze strony takiego kupca jedynie marny wykręt, a klasycznym przykładem tego jest jeszcze ciągle zaopatrywanie się większości sklepów i restauracji chrześcijańskich w chleb z piekarń żydowskich. Nadmienić tu przytem potrzeba, że niektórzy z tych kupców są tak pozbawieni wszelkiej uczciwości kupieckiej i poczucia narodowego, iż klienteli swojej, żądającej chleba z chrześcijańskiej piekarni, wpychają podstępnie chleb żydowski, na co publiczność chrześcijańska dość często w nieprzyjemny dla nich sposób reaguje. Czego, jak czego, ale piekarń polskich i to o bardzo dobrym wypieku pieczywa w Krakowie chyba nie brakuje. Znaną jest przytem rzeczą, w jakich niehigienicznych warunkach jest w przeważnej części wyrabiane żydowskie pieczywo. Brud i robac-

two! Panowie kupcy chrześcijańscy! Przestańcie wreszcie uszczęśliwiać klientelę swą towarem żydowskim i karmić ją chlebem żydowskim, gdyż takie postępowanie grozi wam zagładą — klęską. I cóż z was zdrowego kupiectwa chrześcijańskiego przy takich metodach handlu w Krakowie dzisiaj pozostało?

W ciągu niespełna 40 lat czysto chrześcijańskie dawniej śródmieście Krakowa opanowane zostało przez żydów i na palcach można dziś policzyć sklepy chrześcijańskie w Rynku Krakowskim. Wielki czas, by sprawę tę potraktowały na serio w duchu narodowym władze K. K. K. i nad osobisty interes kupców postawiły interes narodu polskiego. Czas już najwyższy, gdyż w przeciwnym razie będziemy publikować nazwiska tych niesolidnych kupców chrześcijańskich. A S.

Od twórcy współczesnego socjalizmu i komunizmu, Karola Marksa-Mardochai, do ambasadora sowieckiego w Hiszpanii, Mojżesza Rosenberga

Istota współczesnego komunizmu

Ciąg dalszy.

A jeśliby jeszcze ktokolwiek miał wątpliwości co do roli żydów w Rosji sowieckiej, temu zalecam przeczytać odezwę, wydaną w języku hebrajskim, a znalezioną w r. 1919 u wziętego do niewoli Zundera, komendanta 11 pułku strzelców bolszewickich. Odezwa ta, przytoczona przez Ks. Trzeciaka w „Programie światowej polityki żydowskiej", brzmi: *„Poufne. Dla prezesów sekcji międzynarodowej ligi izraelskiej. Synowie Izraela! Godzina naszego zwycięstwa jest już bliska. Jesteśmy u progu panowania nad światem; to, o czym nie mogliśmy myśleć, jak tylko w marzeniu, staje się obecnie rzeczywistością.*

Niedawno słabi i bezsilni, teraz podnosimy dumnie głowę, co zawdzięczać należy bezładowi światowemu.

Przez zręczną propagandę podaliśmy krytyce i wyszydzeniu powagę i wykonanie religii, która jest nam obcą, złupiliśmy te świątynie, które nam są obce, zachwialiśmy w ludach i państwach ich kulturę i ich tradycję, znajdując w tych narodach więcej ludzi, jak nam było potrzeba do naszej pracy. Zrobiliśmy wszystko, co potrzebne, by podbić naród rosyjski pod potęgę żydowską i zmusiliśmy go w końcu, by upadł na kolana przed nami. — Rosja śmiertelnie zraniona jest teraz na naszej łasce. Strach przeklęty przed niebezpieczeństwem nie powinien nam pozwolić ani na współczucie ani na litość. Nareszcie danem nam jest patrzeć się na łzy narodu rosyjskiego.

Zabierając mu jego dobra i jego złoto, uczyniliśmy z tego narodu podłych niewolników.

Lecz bądźcie roztropnymi i dyskretnymi. Należy zniszczyć najlepsze elementy, elementy uświadomione, aby Rosja nie otrzymała już więcej rządcy. W tym celu my zniszczymy wszelką możliwość opierania się naszej sile. Wojna i walki wewnętrzne zniszczą skarby kultury, stworzone przez narody chrześcijańskie.

Bądźcie roztropnymi, synowie Izraela! Nie ufajcie siłom zwodniczym i tajemniczym. Bronstein, Apfelbaum, Rosenfeld, Steinberg i mnóstwo innych wiernych synów Izraela jest w komisariatach, odgrywają pierwszą rolę. Lecz nie upajajcie się zwycięstwem. Bądźcie roztropnymi, ponieważ nikt oprócz was samych nie może nas bronić. Synowie Izraela! Zewrzyjcie się bardziej w szeregi i walczcie za nasz wieczny ideał!"

Słowa powyższe potwierdza rzeczywistość. St. Grabski w swojej książce „Rzym czy Moskwa" przytacza skład Rady bolszewickich komisarzy ludowych i poszczególnych komisariatów, w których *żydzi stanowią 76%—100%*.

A może kierując faktycznie rządami w Rosji zaprowadzili w niej zapowiadany raj, dobrobyt i zadowolenie? Gdzież tam! Na podstawie wiarogodnych świadectw osób, które przebywały w Rosji po rewolucji, okazuje się, że panuje tam niesłychany ucisk, nieopisana nędza i głód, oraz zupełna zatrata uczuć moralnych i godności ludzkiej. *Skazano na śmierć miliony obywateli, w tym około 200.000 robotników i około miliona włościan.* I podczas gdy niezliczone masy ludności rosyjskiej giną z głodu, wydaje się olbrzymie sumy pieniężne na wzniecanie rewolucyj w innych krajach. Stwierdzić należy, że zarówno nieudana rewolucja Beli Kuhna na Węgrzech, jak innego żyda Kurta Eisnera w Niemczech, jako też rewolucje i zamieszki w Grecji, Belgii, Meksyku, republikach południowo-amerykańskich i gdzie indziej zostały wywołane przez agentów Kominternu t. j. Komunistycznego Internacjonału. Ks. Trzeciak w swoim „Programie światowej polityki żydowskiej" wykazał, że w ciągu ostatniego roku wzniecono w różnych krajach całego świata około 100 rewolucji, rozruchów i walk ulicznych. To zaś, co się dzieje od pół roku w Hiszpanii, gdzie faktycznym kierownikiem czerwonego rządu jest ambasador sowiecki Mojżesz Rosenberg, ścina krew w żyłach i jest bezprzykładną w dziejach wojen rzezią rytualną.

I spełnia się w naszych oczach to, co napisano w księgach Starego Testamentu o podbitych przez synów Izraela narodach":

„Gdy je Pan Bóg twój podda tobie, wybijesz je do szczętu. Nie weźmiesz z nim przymierza, ani się zlitujesz nad nimi... Ale owszem to im uczyńcie: Ołtarze ich wywróćcie i bałwany pokruszcie i gaje wyrąbajcie i ryciny popalcie". „A z tych miast, które będą dane tobie, nikogo żywego nie zostawisz".

I tak robi się w Rosji, Meksyku, Hiszpanii.

A jakże przedstawia się sprawa komunizmu w Polsce? Po tym wszystkim, co wyżej powiedziałem, staje się jasnym i zrozumiałym, dlaczego w ruchu socjalistycznym i komunistycznym na ziemiach polskich biorą tak liczny i tak wybitny udział żydzi. Rozumiemy teraz i znaczenie strajków robotniczych rozprzęgających nasze życie społeczne i gospodarcze, rozumiemy rolę żydów w rewolucji r. 1905 na terenie b. Królestwa Polskiego, w czasie której — według wyrażenia żyda Juliana Unszlichta, członka PPS, — Socjalna Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy urządziła formalne „pogromy ludu polskiego", rozumiemy dalej entuzjastyczne powitania wojsk bolszewickich w r. 1920 przez ludność żydowską naszych miast, strzelanie przez nią do wojska polskiego, a wreszcie zdradę ochotników żydowskich, których znaczną część musiało polskie dowództwo zamknąć w obozie koncentracyjnym pod Jabłonną. Dane zaś urzędowe wykazują, że udział żydów w komunistycznej akcji wywrotowej w Polsce wynosi 98%.

A może to tylko socjaliści żydowscy i bundyści odnosili się i odnoszą przychylnie do bolszewizmu? Fakta mówią coś więcej. Bo oto w tym samym roku, kiedy nawała bolszewicka runęła na Polskę, odbył się w Londynie kongres syjonistyczny, na którym *postanowiono między innymi szerzyć w Polsce komunizm.* Stanowisko to jest zgodne ze wskazaniami twórcy syjonizmu, Teodora Herzla, który w swym „Państwie żydowskim" dowodzi tak: *„Jeżeli chcę na miejsce starej budowli postawić nową, muszę naprzód demolować, a potym dopiero konstruować".* Podobne rady daje inny nacjonalista żydowski, Ludwik Strauss, pisząc: *„Ci, którzy biorą rzecz serio, zbiorą się do ostatniej próby ratunku: do rewolucyjnego czynu".* Są jeszcze tacy Polacy, którzy się łudzą, że materiałem państwowotwórczym i przeciwkomunistycznym są w naszym państwie żydzi zasymilowani i t. zw. ortodoksi czyli chasydzi. Poplecznikom asymilatorów radzę przeczytać książkę wspomnianego wyżej Unszlichta p. t. „O pogromy ludu polskiego", w którym dowodzi niezbicie bankructwa idei asymilacji. A gdyby im to nie wystarczyło, niech zajrzą do powieści żyda Opatoszu pt. „W lasach polskich". Znajdą tam takie brutalne wyznanie: „Polacy myślą pewnie, że ciemni „chałaciarze" nagle przejrzeli swoje „ubóstwo" duchowe i rzucili się łapczywie na kulturę polską. *Osły! Dziewięćdziesiątdziewięć procent żydów polskich nie wie nawet, czy istnieje coś takiego, co się zowie „kulturą polską".*

Ale może ci chałaciarze i chasydzi, choć nie wiedzą o istnieniu polskiej kultury, w imię własnych interesów będą zwalczali komunizm? Otóż Henryk Rolicki w swoim „Zmierzchu Izraela" dowodzi, że chasydzi „byli zawsze w stosunku do nieżydów odłamem najbardziej skrajnym, bezwzględnym, rewolucyjnym". Badania naukowe wykazują również, że chasydzi mają wiele wspólnego ze wspomnianą na początku komunistyczną sektą Esseńczyków.

Dok. nast. *Feliks Przyjemski.*

Obudź się Polsko!

Obudź się Polsko! Bo choć jesteś Państwem,
Wolność Twa dotąd niezupełną jest:
Z żydo-komuny zmagasz się tyraństwem
I już przechodzisz przez bojowy chrzest.
Podpalacz świata wypełza złowrogo,
Ciskając w Polskę rewolucji lont;
Staje mu w poprzek z ludu rzeszą mnogą,
Polskiego ładu zjednoczony front.

Idą szeregi, by Polskę wskrzeszoną
Wyrwać z żydowsko-bolszewickich szpon;
Zapał i męstwo — tarczą nam, obroną.
Nie damy ziemi, nasz będzie jej plon!
Naprzód, Polacy, po zwycięstwa chwałę
Pod zawołaniem: „Wolność Polski, Bóg!"
Porazim zdrajców zastępy zuchwałe
I pierzchnie z Polski machabejski wróg. P.

Z działalności „Zjednoczenia"

Agitacja komunistyczna w Polsce oraz szerząca się w związku z tym anarchia i przestępczość pobudziły czynniki obywatelskie Krakowa do zespolenia rozbitych dotąd sił celem przeciwstawienia się grożącym naszemu Narodowi i Państwu niebezpieczeństwom. Z inicjatywy Związku B. Ochotników Armii Polskiej utworzył się d. 29 września ub. r. na zebraniu przedstawicieli polskich Stowarzyszeń, Komitet porozumiewawczy pod nazwą „Zjednoczenie". Wybrano Komitet wykonawczy (Tymczasowy Komitet Główny Zjednoczenia) z prezesem F. Przyjemskim, wiceprezesem A. Trzosem, skarbnikiem W. Wojciechowskim i sekretarzem W. Plekanem na czele, który zajął się przygotowaniem akcji, powiadomieniem o niej władz i propagandą wśród stowarzyszeń. Mimo niesłychanych trudności i przeszkód, czynionych „Zjednoczeniu" z różnych stron, komitet wykonawczy nie zrażał się i nie ustawał w pracy, której wyniki są następujące: Odbyto 3 konferencje prezydium Komitetu z przedstawicielami władz. — Urządzono 3 większe zebrania z udziałem przedstawicieli różnych stowarzyszeń, które bądź zgłosiły akces do „Zjednoczenia", bądź też uczestniczyły w obradach przez swoich obserwatorów. Ponadto odbyto 20 posiedzeń Komitetu wykonawczego, na których omówiono program pracy oraz sposoby i środki, prowadzące do jego urzeczywistnienia. Powołano też do życia 3 sekcje: propagandowo-prasową, organizacyjną i finansową. Zaprowadzono ewidencję prelegentów, mogących przemawiać na tematy antykomunistyczne. Z inicjatywy Komitetu wykonawczego urządzono na terenie kilku stowarzyszeń 3 referaty przeciw-komunistyczne na następujące tematy: „Istota współczesnego komunizmu", „Rosja bolszewicka w teorii i praktyce". Referatów tych wysłuchało łącznie około 600 osób. Ułożono spis dzieł i broszur, odnoszących się do zagadnienia komunizmu. Nawiązało łączność z „Porozumieniem Antykomunistycznym" w Warszawie, skąd otrzymywał Komitet broszury propagandowe i „Biuletyn Informacyjny".

W chwili obecnej należy do „Zjednoczenia" 11 stowarzyszeń, reprezentujących łącznie około 7.000 członków.

Sekretariat Komitetu załatwił 42 różnych pism.

Odrodzenie i naprawa

Dokończenie

Godzina ta wybiła, runął tron carski, rozleciała się Austria, uspokoiły się Niemcy. Polska jest znowu! Ale położenie jest dziś trudne. W czasie bowiem zaboru każdy Polak, nie uznający lojalizmu wobec zaborcy, wiedział co czynić, widział cel przed sobą: **niepodległość!** Tylko drogi do tego celu były różne. Cel jednak był jeden! To też zależnie od różnych ubocznych wpływów, jedni starali się o niepodległość drogą spisków, rewolucyj, powstań, drudzy zawierzyli sztuce dyplomatycznej, inni wreszcie postanowili czuwać nad zniczem narodowych uczuć i tężyzny Narodu, jako potężnej ostoi wobec przemyślnego wroga. Te momenty zbiorowej akcji, nad którymi czuwała Opatrzność, były zastosowaniem taktyki: **oddzielnie iść — razem bić!**

Polska dziś wolna, brak Jej jednak drogowskazu na przyszłość. Sytuację, w jakiej się znaleźliśmy, możnaby oznaczyć w ten sposób, że prowadząca nas Opatrzność, pozostawiła nas samych własnemu losowi; sami cel sobie wytknąć musimy i obrać drogi, niezawodnie do niego prowadzące. **Jeżeli kto, to Polak po tak przykrym doświadczeniu dziejowym winien wreszcie osiągnąć ten stan dojrzałości umysłowej, aby być sam własnego losu kowalem.**

Tak jak najlepsza nawet matka puszcza z czasem swe dziecko, by samo kroki zaczęło stawiać, tak i Bóg, kierujący Narodem, gdy uzna, że rozum nasz należycie okrzepł, pozostawia mu swobodę, by samodzielnie się kierować.

Mało polityków dzisiejszych rozważa posłannictwo Narodu i dlatego podobni jesteśmy do statku bez steru i busoli, statku, miotanego wichrami i spienionymi falami — a sternicy życia zadowoleni, że żagle nastawili w kierunku wiatru...

Dlatego ruchy polityczne stają się bezsensowne, upiorne, poprostu przypominające taniec św. Wita — co skończyć się może ostatnim chaosem, który wszystko pochłonie — moralnym potopem świata!

Taki pełen trwogi stan nadal istnieć nie może — ostateczny zatem czas, aby uderzyć co sił na alarm! Jeśli tego rodzaju zew przelatuje Polskę wszerz i wzdłuż, nic w tym dziwnego. Nie jest to przypadek tylko, ale konieczność logiczna, dziejowa.

Nasza sojuszniczka Francja w tej dezorientacji zabrnęła jeszcze bardziej, całkowicie wpadła w sidła fałszywych systemów i doktryn. Miast rychłej orientacji, oglądamy się wokół, nie obierając zdecydowanego kierunku, jakbyśmy nie wiedzieli, co z odzyskaną wolnością począć.

Natomiast całkiem widocznie obserwować możemy jak zawzięcie pracują u nas duchy ciemne, by złowić nas w zastawione sidła. To agenci ciemnych sił międzynarodowych, (żydzi). Liczba ich rośnie jak na drożdżach, wpływy ich z każdym dniem potężnieją, potężna organizacja podziemna wzrasta niepomiernie, tak, niedługo — a może być za późno!!!

Oto powód, dla którego trzeba z martwoty i uśpienia budzić drzemiących czy śpiących!

Uderzamy przeto w ten nowy, a przecież tak stary ton odrodzenia człowieka i naprawy Rzeczypospolitej, zdając sobie jasno sprawę, że tylko odrodzony człowiek, i uświadomiony obywatel może być zdolnym do kierowania losami Narodu, zgodnie z jego posłannictwem dziejowym, powołaniem i przeznaczeniem!

Z Mesjanizmu więc chcemy czerpać natchnienie, by czyny nasze miały na sobie piękno nieskażonego ducha narodowego, aby nigdy nie znalazły się w kolizji z testamentem dziejowym, by drogą prawdy, wiodły nas do urzeczywistnienia na ziemi dobra ogólnego!

Musimy odrzucić bierność i iść śmiało na spotkanie czasu, by nie zalał nas nowym potopem tym razem potopem ostatecznym, z którego nikt się nie uratuje!

A. S.

Założenie przedsiębiorstwa handlowego w świetle przepisów prawnych

(Streszczenie broszury S. Kowalskiego pod powyższym tytułem).

1. Byt przedsiębiorstwa handlowego pod względem prawnym ogranicza się do trzech następujących po sobie stadiów: założenia, prowadzenia i likwidacji. W każdym stadium napotyka przedsiębiorstwo handlowe szereg przepisów prawnych, do których musi się stosować pod grozą ciężkich konsekwencyj prawnych. Przepisy prawne dzielą się na dwie grupy: **jedną grupę** stanowią przepisy o charakterze zasadniczym, normujące zagadnienia na terenie całego Państwa, jak **ustawy, rozporządzenia Prezydenta Rzeczpospolitej, rozporządzenia właściwych ministrów, drugą grupę** natomiast stanowią przepisy, wydawane w ramach przepisów zasadniczych, normujące poszczególne zagadnienia lokalne na terenie odnośnych województw (lub powiatów), n. p. **zarządzenia wojewodów, starostów** i t. p. Przepisy lokalne znaleźć można w urzędowym dzienniku danego województwa, względnie zarządu miejskiego (lub ustnie u właściwych władz).

2. Założenie i prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego jest w zasadzie wolne i dozwolone każdemu, o ile właściwe przepisy prawne nie stanowią w tym względzie pewnych wyjątków lub ograniczeń. Do samodzielnego założenia przedsiębiorstwa wymagana jest pełnoletność t. j. ukończenie **21 lat życia**, oraz zdolność do rozporządzania własnym majątkiem. Małoletni tylko wtedy mogą samodzielnie założyć i prowadzić przedsiębiorstwo handlowe, jeżeli zostaną prawnie usamodzielnieni (upełnoletnieni). Małoletni nieusamodzielnieni, oraz osoby, niezdolne do działań prawnych (niezdolne do rozporządzania własnym majątkiem) powinni mieć dla celów założenia i prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego **ustanowionych zastępców.** Zastępcy ci muszą posiadać wszystkie przepisane warunki do samodzielnego prowadzenia danego rodzaju przedsiębiorstwa handlowego. O ustanowieniu tych zastępców należy powiadomić władzę przemysłową I instancji, podając imię, nazwisko, wiek i przynależność państwową. Zastępcy są odpowiedzialni wobec władzy przemysłowej za wykonanie wszelkich obowiązków i za wszystkie czynności, podjęte przy zakładaniu i prowadzeniu przedsiębiorstwa handlowego. Do założenia przedsiębiorstwa handlowego wymagane jest obywatelstwo polskie. Cudzoziemcy t. j. osoby, które nie posiadają obywatelstwa polskiego, przy zakładaniu i prowadzeniu przedsiębiorstwa handlowe korzystają z różnych praw na równi z obywatelami Państwa Polskiego w tym wypadku, gdy w ich ojczystym kraju obywatele polscy wzajemnie używają równych praw z obywatelami miejscowymi. Wzajemność ta musi być stwierdzona. Obywatele państwa, z którym Rzplita Polska nie zawarła kontraktu, powinni, celem uzyskania uprawnień do założenia w Polsce przedsiębiorstwa handl. zwrócić się z podaniem w tej sprawie do Min. Przem. i Handlu i dołączyć do podania pisemne oświadczenie kompetentnych władz swego ojczystego kraju co do sposobu traktowania w tym kraju obywateli polskich w zakresie nabywania uprawnień do prowadzenia przedsiębiorstw handlowych. Oświadczenie musi być potwierdzone przez polskie przedstawicielstwo, urzędujące w danym kraju cudzoziemskim.

III. **Nazwa przedsiębiorstwa** jest jedną z najważniejszych cech, odróżniających przedsiębiorstwa tego samego rodzaju, to też podlega ona specjalnej ochronie prawnej. Przedsiębiorstwo handlowe może być rejestrowane, t. j. zgłoszone i wciągnięte do rejestru handlowego lub też nierejestrowane. Nazwa przedsiębiorstwa rejestrowanego nazywa się **firmą.** Firma więc jest to nazwa, pod którą kupiec rejestrowy prowadzi przedsiębiorstwo. Każdy kupiec, po zarejestrowaniu swej firmy, a nawet po zgłoszeniu jej do rejestru, ma prawo domagać się, aby inne przedsiębiorstwa nie posługiwały się firmą podobną, co mogłoby wprowadzić w błąd klientelę. Zgodnie z przepisami Kodeksu Handlowego firma kupca jednoosobowego składa się z jego nazwiska i przynajmniej pierwszej litery imienia.

Jedną z pierwszych czynności jest ustalenie nazwy przeds., dopiero później staramy się o świadectwo przemysłowe, o zatwierdzenie u władz, zgłoszenie przedsiębiorstwa itd.

C. d. n.

Książki nadesłane

J. Reizer: Handzlówka wzorowa wieś spółdzielcza. Nakładem Związku Spółdzielni niczych i zarobkowo-gospodarczych R. P. — Warszawa 1936, cena 10 gr., str. 20.

Ciekawie i przejrzyście napisana broszura przedstawia rozwój wsi Handzlówki w pow. łańcuckim. Broszura ta powinna zainteresować przede wszystkim działaczy społecznych, pracujących na wsi. Znajdą tam bowiem wskazówki, jak można wieś z najstraszniejszej nędzy i upadku podnieść do dobrobytu. Powinna też znaleźć się i u mieszkańców wsi, gdyż największy nawet wysiłek jednostki nie doprowadzi do zamierzonych celów bez poparcia ogółu.

J. Bielecki: Co rolnik osiąga przez spółdzielczość? Nakładem Związku Spółdzielni rolniczych i zarobkowo-gospodarczych R. P. — Warszawa 1936, cena 10 gr., str. 16.

Broszura stara się przeprowadzić podział i wykazać różnice, zachodzące między rolnictwem a innymi zawodami. Przedstawia tu rolnictwo jako zawód, podaje cechy charakterystyczne niektórych rodzajów spółdzielni, oraz jakie znaczenie ma dla rolnictwa spółdzielczość.

Moim zdaniem spółdzielnie na wsi wprowadzać trzeba umiarkowanie wobec przeludnienia i bezrobocia na wsi. Spółdzielczość nie ma prawa i nie powinna zabraniać chłopom zajmować się handlem. Chleb i pracę znajdą wieśniacy nietylko w spółdzielczości, lecz również w straganach, sklepikach i handlu wiejskim.

Jot-czy.

Kronika Krakowa

Zebranie Sekcji Detalistów Węglowych odbędzie się dnia 7. b. m. o godz. 11.

Zebranie Sekcji Kramarzy ze Sukiennic odbywają się w każdą drugą i czwartą środę miesiąca.

Kurs prelegentów Ch. F. G. odbywa się w każdą pierwszą i trzecią środę miesiąca. Przyjmuje się dalsze zgłoszenia codziennie w biurze Ch. F. G.

Pokaz przeciwgazowy dla członków Ch. F. G. postanowił urządzić Zarząd Ch. F. G. zależnie od zgłoszenia się dostatecznej ilości chętnych osób. Zgłoszenia przyjmuje się w biurze Ch. F. G.

Dancing Drużyny Przemysłowo-Handlowej odbędzie się dnia 2 bm. o godzinie 16.30. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje się w biurze Ch. F. G.

„Kupiec i klient na przestrzeni dziejów Polski". Pod tym tytułem wygłosił referat dnia 12 stycznia sekretarz Koła Ch. F. G. z Chrzanowa p. Władysław Wyzina, który to referat spotkał się z żywym zainteresowaniem zebranych.

Bezprocentowa Kasa Pożyczkowa Ch. F. G., w sprawie której dnia 24 stycznia odbyło się zebranie Zarządu Ch. F. G., zostanie w najbliższym już czasie założona.

Wielkie Zgromadzenie Antykominstyczne odbyło się dnia 24 stycznia br. w Złotej Sali Domu Katolickiego staraniem Chrześcijańskich Związków Zawodowych i szeregu organizacji miasta Krakowa. Na zgromadzeniu tym przemawiali Ks. Dr. Prof. Fr. Kwiatkowski T. J., Mgr. St. Trojanowski asystent U. J., Mgr. K. Turowski, red. Głosu Narodu.

Przy zamówieniach, zakupach, korespondencji handlowej itp. powołuj się na ogłoszenia lub wzmianki, zamieszczone w „SAMODZIELNOŚCI“

Czasopismo „Kupiec Polski“ w Nr. 1, z dnia 1 stycznia b. r. na str. 25 rzuca bardzo pouczające i godne uwagi hasło „Swój do swego po swoje“, Zwraca się tam uwagę, że należy się zorganizować w związki kupieckie, aby podnieść swoją reklamę i zdobyć sobie tym innych kupców, jako klientów. Piękna myśl. Ale czyż należy popierać przez to tyc, którzy nas tępią, czy należy reklamować żydów, aby do nich szedł kupiec polski tylko w imię tego, że żydzi są kupcami? — Walka między nami jest wytoczona, kompromisów niema, nie wolno nam ani na piędź ziemi ustąpić z pola, aby nie zniknął kupiec polski z ziemi ojczystej.

„Silna wola i małe „ja“. Na ten temat na zebraniu Sekcji Młodych dnia 25 stycznia br. wygłosił referat kol. Kasprzak.

KRONIKA CHRZANOWA.

Trzy nowe Koła Ch. F. G. powstały w miesiącu styczniu z inicjatywy Koła Ch. F. G. w Chrzanowie, a to w Babicach, w Kwaczale i ostatnio w Libiążu Wielkim.

KRONIKA MYŚLENIC.

W pierwszej połowie u. m. został tu otwarty sklep artykułów żelaznych p. Kazanowskiego i Ski. Nadto w tych dniach mają być otwarte jeszcze dwa sklepy ze skórami, przyborami szewskimi pp. Pitali Władysława i Święcha Stanisława. Nowym placówkom — Szczęść Boże!

Poszukuje się fachowca — spólnika z kapitałem zł. 10.000 do mającej powstać chrześcijańskiej hurtowni spożywczej. Zgłoszenia do sekretariatu Koła Ch. F. G. w Myślenicach.

Nowe Koło Ch. F. G. w Pcimiu zostało założone 10 stycznia b. r. z inicjatywy Koła Ch. F. G. myślenickiego.

W dniu 19 bm. odbył komitet Bezprocentowej Kasy Pożyczkowej posiedzenie pod przewodnictwem p. Szczepańskiego Zygmunta, który uchwalił zaprosić szersze grono osób, w celu oświadczenia się, czy powyższą Kasę założyć i prosić ich o przystąpienie do Kasy w charakterze członków założycieli, czynnych ii wspierających. Komitet upoważnił p. Szczepańskiego do urządzenia tego zebrania w niedzielę dnia 24 bm. w sali Stow. Czytelni Młodzieży Katolickiej w Myślenicach.

W niedzielę dnia 31 bm. odbyło się miesięczne zebranie członków i sympatyków w Myślenicach. Górne Przedmieście w sali Rolniczego o godz. 13-tej.

KRONIKA WIELICZKI.

Sprawa założenia Kupieckiej hurtowni chrześcijańskiej.

W niedzielę 10 stycznia 1937 r. odbyło się u nas zwykłe zebranie Koła we własnym lokalu. Było około 20 osób samych kupców i kupczyń, z miasta i okolicy — sama elita — najczynniejsi członkowie Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Wieliczce. Przewodniczył sam prezes Koła, prof. L. Młynek.

Po krótkim zagajeniu przedłożył członkom pod obrady sprawę założenia w Wieliczce chrześcijańskiej hurtowni towarowej — narazie spożywczej, której potrzebę uznano na poprzednich zgromadzeniach Koła. Rozwinęła się bardzo rzeczowa dyskusja. Zabierali głos sami fachowcy, pp.: Karcz, Kłapa, Wrochniak, Kwaśny i Reich.

Prof. Młynek, jako przewodniczący — zreasumował treść wszystkich przemówień i poddał pod głosowanie następujący wniosek: „Uznając konieczną potrzebę założenia hurtowni kupieckiej w Wieliczce przez członków Sekcji Kupieckiej Koła Ch. F. G. w Wieliczce — zebrani członkowie tejże Sekcji w dniu 10. stycznia 1937 uchwalają rozpocząć kroki wstępne: 1) przez zjednanie członków udziałowców, przynajmniej 50, którzyby w krótkim czasie złożyli w tym celu potrzebny kapitał. Udział ma wynosić w zasadzie 100 zł., płatny odrazu albo w ratach dowolnych, 2) przez porozumienie się z Zarządem miejscowej Składnicy Kółek Rol. co do udzielenia hurtowni potrzebnego pomieszczenia w swym domu, 3) przez pozyskanie dla moralnego i materialnego poparcia Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Po przeprowadzeniu tych kroków wstępnych — postanawiając zwołać do lokalu Koła nadzwyczajne zebranie członków Sekcji Kupieckiej i po przedstawieniu im w ten sposób przygotowanej sprawy — przeprowadzić uchwałę zamówienia potrzebnych towarów i otwarcia w Składnicy hurtowni towarów mieszanych najdalej w parę miesięcy od zapadłej uchwały. Wniosek przewodniczącego uchwalili zebrani jednogłośnie.

Do wykonania tej uchwały wybrano: 1) do jednania potrzebnych udziałowców pp. Karcza i Reicha — 2) do porozumienia się z Zarządem Składnicy w sprawie pomieszczenia u nich hurtowni pp. Kłapę i Wichra — wreszcie 3) do pozyskania poparcia Miejskiej Kasy Komunalnej w Krakowie, gdzie postanowiono składać członkowskie udziały na założenie hurtowni — wyznaczono prezesa Koła prof. L. Młynka.

W ten sposób sprawa założenia hurtowni chrześcijańskiej dla wygody wielickiego kupiectwa posunęła się naprzód i nabrała pewnej dozy aktualności.

KRONIKA PROKOCIMIA.

Opłatek Koła Ch. F. G. odbył się w sobotę przy udziale licznie zebranych członków i wśród nader miłego nastroju.

Biuro Informacyjne przy Chrześcijańskim Froncie Gospodarczym w Krakowie, ul. Gołębia 6. II. p. Telefon 126-34.

Informuje
konsumentów o źródłach zakupu towarów.
Informuje
kupców, przemysłowców i rzemieślników o źródłach hurtu.
Informuje
wszystkich zainteresowanych o rynkach zbytu, o wolnych placówkach do objęcia i o ich założeniu.
Wskazuje
potrzebującym pracy, miejsca zatrudnienia, lub pracodawcom pracowników.
Osobom zamiejscowym udziela informacyj po załączeniu znaczka za 40 groszy tytułem zwrotu kosztów administracyjnych.

PRACA DLA POLAKÓW.

W Nowym Sączu są potrzebne sklepy z materiałami ubraniowymi, płótnami, galanterią, dodatkami krawieckimi, obuwiem, przyborami szewskimi, naczyniami kuchennymi, szkłem, porcelaną, hurtowny skład mąki, wytwórnie soków, win i przetworów owocowych. 153.

Akademik poszukuje korepetycyj. 154.

Panienka z kursem handlowym poszukuje praktyki sklepowej 155.

W Sanoku są wolne 2 lokale, nadające się na sklepy tekstylne lub galanteryjne 158.

W Krakowie, przy ruchliwej ulicy, są wolne 3 lokale sklepowe. 159.

W Brzesku Nowym potrzebny jest cholewkarz, dobry fachowiec, który mógłby mieć również skład obuwia. Tamże potrzebnym jest skład drzewa budowlanego i stolarskiego. Byt zapewniony! 161.

Poszukuje się 3-ch pokojowego mieszkania (w śródmieściu) wraz z lokalem na pracownię krawiecką, front, I. p. lub parter 162.

W Krakowie, w śródmieściu jest do wynajęcia lokal frontowy na I. p., nadający się na pracownię krawiecką, inną lub na biuro. 163.

W Krakowie, blisko śródmieścia jest duży lokal sklepowy z dużą wystawą, nadający się na owocarnię lub tp. 164.

Lekcyj w zakresie szkoły powszechnej lub niższych klas gimnazjum udziela tanio rutynowana nauczycielka. 165.

Poważna firma poszukuje spólnika z kapitałem 50.000 zł., celem uwolnienia się od żyda. 166

Wszystkich Członków i Sympatyków ChFG., oraz osoby zainteresowane, PP. Właścicieli realności prosimy o zgłaszanie wolnych lokali sklepowych, przemysłowych i innych do Biura Informacyjnego ChFG. w Krakowie ul. Gołębia l. 6. II. p. tel. 126-34.

ADRESY BRANŻOWE.

Pogotowie Krawieckie, Kraków, ul. św. Jana 13, tel. 119-90.

„Elegancja“ — Zakład krawiecki, właśc. A. Szewczyk, Kraków, ul. Smoleńsk 15, telefon 130-46.

Ukryte firmy żydowskie. Firma „Salus“ w Jarosławiu należy do Reinherza Sussmanna. — Firma „Josefs“, parowa fabryka cukierków w Bieczu, należy do żydowskiego przemysłowca Josefshala.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Gołębia 6, II p. Tel. 12-634. Konto P. K. O. 407.230. Biuro otwarte w dni powszednie od godz. 10—13 i od 16—18. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i czwartki między 17 a 18 godz.

PRZEDPŁATA wraz z przesyłką: kwartalna 0.70 zł., półroczna 1.40 zł., roczna 2.60 zł.
OGŁOSZENIA: Cała strona 170 zł., 1/2 str. 87 zł., 1/3 str. 58 zł., 1/6 str. 30 zł., 1/12 str. 15 zł., 1/24 str. 8 zł.

Wydawca: Feliks Przyjemski. Pismo redaguje Komitet. Odpowiedzialny redaktor: Jan Czyżowski.
Drukarnia „Powściągliwość i Praca“ w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego 95.